

15 LAT

UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

W 2001 roku w wyniku połączenia Politechniki Zielonogórskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego powstał Uniwersytet Zielonogórski. W ciągu 15 lat uczelnia wyraźnie wpisała się w świadomość mieszkańców miasta i regionu, wypracowała sobie miejsce wśród uczelni polskich, a wraz z nią wzrosło pokolenie, dla którego uniwersytet w Zielonej Górze był od zawsze. W związku z Jubileuszem powstaje monografia zielonogórskiej uczelni, której autorem jest prof. dr hab. Dariusz Dolański z Instytutu Historii UZ.

Poniżej fragment ze wstępu:

(...) Opracowanie to nie jest pierwszą książką poświęconą Uniwersytetowi Zielonogórskiemu. Z okazji dziesięciolecia uczelni ówczesny rektor prof. dr hab. Czesław Osękowski powierzył mi przygotowanie książki, która nosiła tytuł *Zielonogórska droga do uniwersytetu* (Zielona Góra 2011, wyd. II popr. i uzup. 2012), niniejsze opracowanie, którego inicjatorem jest prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński jest w pewnym sensie jego kontynuacją, ale też zupełnie na nowo rozkłada akcenty między przeszłością a teraźniejszością. Wszyscy czytelnicy, którzy chcieliby sięgnąć do bardziej szczegółowej wiedzy o czasach przed 2001 rokiem znajdą ją w książce na dziesięciolecie zarówno w odniesieniu do całości środowiska naukowego w Zielonej Górze, jak i poszczególnych wydziałów uniwersytetu. Ta książka nawiązując do historii PZ i WSP, przedstawia przede wszystkim to co działo się w ciągu ostatnich piętnastu lat: proces integracji uczelni, jej rozwój i znaczenie w dla miasta i regionu. Czas, który upłynął od 2001 roku pozwala na dokonanie pierwszych podsumowań w zakresie dorobku własnego uczelni, który rodził się w warunkach integracji odmiennych w charakterze dotychczasowych zielonogórskich szkół wyższych, co z jednej strony stanowiło swoją trudność, a z drugiej dawało potencjał do poszukiwań nowych rozwiązań, tworzenia nowych kierunków studiów i włączania się do badań w coraz to nowych obszarach. Wystarczy tylko wspomnieć, że na Uniwersytecie Zielonogórskim poszerzono badania i kształcenie o nauki biologiczne, prawne, medyczne, ekonomię i psychologię.

Niniejsza praca pokazuje instytucjonalny rozwój uczelni, ukazuje ludzi, którzy nadawali jemu rytm, dokumentuje wydarzenia życia naukowego, kulturalnego i sportowego. Składa się ona z pięciu części. Część pierwsza mówi o przeszłości i teraźniejszości uniwersytetu, wskazując na jego genezę, rozwój i ukazując, w formie kalendarium najważniejsze wydarzenia w jego piętnastoletniej historii. Część druga to krótka charakterystyka rozwoju wszystkich wydziałów po 2001 roku, do których dodany został także opis uniwersyteckiej biblioteki. Trzecia część koncentruje się na ludziach, którzy jako dziekani, prorektorzy i rektorzy tworzyli uniwersytet, wyznaczali kierunki jego rozwoju. Zawiera ona w układzie alfabetycznym ich krótkie biografie. Część czwarta, to obraz uczelni w fotografii, ukazujący różne aspekty jej funkcjonowania, rozpoczynająca się zdjęciami z inauguracji roku akademickiego, a kończąca się wspomnieniem z różnych absolutorii kończących roczny cykl życia uczelni. W końcu część piąta jest dopełnieniem kronikarskiego obowiązku, ukazując strukturalne zmiany w uczelni do poziomu instytutów. W sytuacjach, gdy w strukturze wydziałów funkcjonowały instytuty i katedry, te ostatnie zostały także odnotowane. (...)

Dariusz Dolański



15 lat temu, 1 października 2001 r. odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Pierwszym rektorem uczelni powstałej z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej został prof. dr hab. Michał Kisielewicz, a jej struktura przypominała strukturę uczelni amerykańskiej - tworzyły ją 3 szkoły: Szkoła Nauk Humanistycznych i Społecznych, Szkoła Nauk Technicznych oraz Szkoła Nauk Ścisłych i Ekonomicznych. Szybko jednak zrezygnowano z tego podziału.

UZ liczył wtedy 8 wydziałów, pracowało ponad 1100 nauczycieli akademickich, a ponad 23 tys. studentów kształciło się na 23 kierunki studiów. 7 uprawnień do doktoryzowania i 2 prawa do nadawania stopnia doktora habilitowanego, to początkowy potencjał naukowy jaki wniosły Uniwersytetowi w „posagu” dwie macierzyste uczelnie.

Przez te 15 lat bywało bardzo różnie. Uniwersytet miał większe i mniejsze problemy, jak chociażby z integracją pracowników i studentów - przez wiele lat na uczelni byliśmy MY i ONI, a studentom trudno się było przyzwyczaić, że nie studiują już na WSP czy Politechnice. Mieszkańcy miasta również na co dzień operowali tymi nazwami. Dziś jesteśmy już tylko MY, studenci nie mają wątpliwości na jakiej uczelni studiują, a Uniwersytet wrósł w organizm miasta i stał się jego integralną częścią.

Problemem nękaącym UZ przez wiele lat był też wprowadzony w 2005 r. nową ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązek dla uniwersytetów tzw. klasycznych, posiadania 9 uprawnień do doktoryzowania w ściśle określonych dyscyplinach. W przeciwnym razie uniwersytet miał zostać przekształcony w tzw. uniwersytet przymiotnikowy (np. humanistyczny czy techniczny). Uniwersyte- tom nieposiadającym tych uprawnień wyznaczono czas do 2010 r. na uzupełnienie. Na UZ stworzyła się sytuacja niezrozumiała dla „zwykłego” Kowalskiego: mieliśmy wtedy 12 uprawnień do doktoryzowania, potrzebowaliśmy 9, ale brakowało nam 2. Niestety dwóch z nauk przyrodniczych, a my wtedy nie prowadziliśmy nawet takich kierunków. Władze uczelni położyły w tym czasie duży nacisk na rozwój tych dyscyplin, czego konsekwencją było utworzenie Wydziału Nauk Biologicznych z odpowiednimi kierunkami. Nie było jednak szans na zmieszczenie się w czasie. Na szczęście UZ nie był jedynym w kraju uniwersyte- tem, który stanął przed tym problemem. Stworzone przez ówczesnych rektorów i parlamentarzystów swoiste lobby doprowadziło do nowelizacji tego zapisu w ustawie i uczelnie dostały czas do czerwca 2016 r. Przy okazji zmieniono też liczbę i zakres wymaganych dyscyplin. Uniwersytet Zielonogórski nie potrzebował aż tyle czasu. Już w 2013 r. uzyskaliśmy ostatnie z wymaganych uprawnień (ochrona środowiska) i od tego czasu ze spokojem możemy inwestować w rozwój kolejnych dyscyplin naukowych. A już tak całkiem na marginesie - ponieważ w dalszym ciągu nie wszystkie uniwersytety spełniają ustawowy wymóg, w czerwcu br. ponownie przedłużono termin - tym razem do 2020 r.

Dziś, pomimo dużych problemów finansowych, które dotykają nas od samego początku, Uniwersytet Zielonogórski jest uczelnią prężnie się rozwijającą. Biorąc pod uwagę inwestycje, to tylko w ciągu minionych 15 lat wybudowane zostały siedziby dwóch Wydziałów: Budownictwa, Archi-

tektury i Inżynierii Środowiska oraz Nauk Biologicznych. Siedziby dwóch kolejnych Wydziałów: Mechanicznego oraz Informatyki. Elektrotechniki i Automatyki zostały gruntownie zmodernizowane. Gruntowną modernizację przeszedł też DS. Wcześniak, a w centrum Kampusu B stanął gmach nowej Biblioteki Uniwersyteckiej. Reprezentacyjna siedziba Rektoratu w centrum Zielonej Góry, to także obiekt, którym możemy się dziś chwalić. Nie można pominąć największej uniwersyteckiej inwestycji - Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie. Wszystko to nie byłoby możliwe, gdyby nie fundusze unijne i wsparcie przede wszystkim władz samorządowych miasta i województwa. Bardzo aktywnie na rzecz Uniwersytetu działają też lubuscy parlamentarzyści, niezależnie od opcji politycznej.

UZ przez ostatnie 15 lat inwestował nie tylko w budynki.

Dziś Uniwersytet Zielonogórski to: 12 wydziałów, 63 kierunki kształcenia - w tym 18 kierunków inżynierskich, 19 uprawnień do nadawania stopnia doktora: *astronomia, automatyka i robotyka, biologia, budowa i eksploatacja maszyn, budownictwo, elektrotechnika, filozofia, fizyka, historia, informatyka, inżynieria środowiska, inżynieria produkcji, językoznawstwo, literaturoznawstwo, matematyka, nauki o zarządzaniu, ochrona środowiska, pedagogika, socjologia* oraz 6 uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego: *astronomia, budownictwo, elektrotechnika, fizyka, historia, matematyka*, 1600 pracowników z czego prawie 900 to pracownicy naukowci i 13 tys. studentów.

Tutaj za największe osiągnięcie możemy chyba uznać dwa ostatnio utworzone wydziały: Wydział Prawa i Administracji w 2014 r. i Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu w 2015 r. Dziś już nikt nam nie powie, że „uniwersytet bez prawa, to nie uniwersytet”. I chociaż nie ma obowiązku kształcenia na tym kierunku, to jednak prestiż jaki uczelnia zyskuje dzięki prowadzeniu takich kierunków jak: prawo, psychologia, dziennikarstwo czy kulturoznawstwo jest nie do przecenienia.

Odrębna historia to kierunek lekarski, na który pierwszą rekrutację przeprowadzono rok temu. Prace nad utworzeniem medycyny na UZ trwały wiele lat i kosztowały wiele wysiłku. Lobby uczelni medycznych niechętnie patrzyło na tworzenie kierunku lekarskiego na uczelni niemedycznej. Pokonaliśmy jednak wszystkie przeszkody i ruszyliśmy, choć przed nami jest ich jeszcze wiele do pokonania, jak np. przekształcenie szpitala klinicznego w uniwersytecki. Ale przecież nie ma nigdzie w ustawach zapisu, że ma być łatwo.

Medycyna i prawo na Uniwersytecie Zielonogórskim stały się faktem i tym samym do bardzo szerokiego spectrum dyscyplin - od nauk humanistycznych, technicznych, ścisłych, ekonomicznych poprzez artystyczne, społeczne, biologiczne - dołączyły prawne i medyczne.

Nie jest łatwo w krótkim tekście zawrzeć 15-letnią historię tak ogromnej instytucji jaką jest Uniwersytet. Dlatego wszystkich zainteresowanych szczegółami, odsyłam na stronę internetową UZ, gdzie miesiąc po miesiącu, rok po roku została przedstawiona historia Uniwersytetu Zielonogórskiego:

<http://www.infoserwis.uz.zgora.pl/index.php?15-lat-uniwersytetu-zielonogorskiego>

Ewa Sapeńko